

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Olszewski
Sędziowie:	SA Grzegorz Chojnowski SA Stanisław Kucharczyk (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Kaczmarek

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej del. do Prokuratury Okręgowej w Szczecinie Janusza Nałęcza
po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2017 r. sprawy:

1. **S. B. (1)**

oskarżonego z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i inne

2. **Ł. O. (1)**

oskarżonego z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

3. **G. R. (1)**

oskarżonego z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

4. **A. K. (1)**

oskarżonego z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 15 lutego 2017 r., sygn. akt III K 216/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- a. wartość nieruchomości opisanej w pkt I części wstępnej wyroku ustala na kwotę 587 900 zł,
- b. orzeczoną wobec A. K. (1) w pkt I wyroku karę pozbawienia wolności obniża do roku i 6 (sześciu) miesięcy;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat H. L. kwotę 885,60 (osiemset osiemdziesiąt pięć 60/100) złotych z VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu A. K. (1) w postępowaniu odwoławczym i na rzecz adwokat M. Ś. kwotę 885,60 (osiemset osiemdziesiąt pięć 60/100) złotych z VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu S. B. (1) w postępowaniu odwoławczym;

IV. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków za postępowanie odwoławcze po ¼ od każdego z oskarżonych i wymierza za drugą instancję S. B. (1), Ł. O. (1) i G. R. (1) po 3 400 (trzy tysiące czterysta) złotych opłaty, a A. K. (1) 300 (trzysta) złotych opłaty za obie instancje.

SSA Stanisław Kucharczyk SSA Andrzej Olszewski SSA Grzegorz Chojnowski

Sygn. akt II AKa 87/17

UZASADNIENIE

S. B. (1), G. R. (1), Ł. O. (1), A. K. (1) zostali oskarżeni o to, że w okresie od początku października 2008 roku daty bliżej nieustalonej do dnia 20 listopada 2008r. w S., działając czynem ciągłym w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz W. D. (1), przy czym S. B. (1) będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 22 lipca 2002 roku sygn. akt IV K 1009/02 za przestępstwo podobne z art. 280§1 k.k. na karę jednostkową 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby 5 lat, której postanowieniem tego Sądu z dnia 09 lutego 2004 roku zarządzono wykonanie, a następnie na mocy wyroku łącznego Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 30 czerwca 2005 roku sygn. akt V K 2002/04 na karę łączną 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 17.08.2004 roku do dnia 17.11.2006 roku i w ciągu 5 lat po odbyciu tej kary, przywłaszczyli sobie prawo majątkowe w postaci prawa własności nieruchomości zabudowanej ulokowanej w S. przy ulicy (...) o wartości rynkowej

596.000 złotych będącej własnością O. D., w ten sposób, że S. B. (1) wyszukał przedmiotową nieruchomość, a następnie skontaktował się z W. D. (1), któremu zaoferował kwotę 2.000 złotych w zamian za występowanie w roli pełnomocnika O. D., po czym polecił G. R. (1) mającemu świadomość przestępczego charakteru planowanej transakcji - podjęcie czynności organizacyjnych poprzedzających zawarcie umowy sprzedaży polegających na zgromadzeniu dokumentacji niezbędnej dla celów sformalizowania transakcji, a następnie S. B. (1) skontaktował się z A. K. (1), któremu polecił występowanie w imieniu O. D. w dniu 16.10.2008r. w trakcie udzielania rzekomego pełnomocnictwa do dysponowania prawem nieruchomości przy ulicy (...), na rzecz W. D. (1), a w konsekwencji czego wymienieni doprowadzili do zawarcia w dniu 20.11.2008r. przy ulicy (...) w S., w Kancelarii Notarialnej Notariusza G. O., umowy sprzedaży nieruchomości przy ulicy (...), działki nr (...) o obszarze 0,0330 hektara, dla której Sąd Rejonowy w Szczecinie prowadzi księgą wieczystą Kw nr (...) na podstawie aktu notarialnego rep. A (...), sporządzonego pomiędzy W. D. (1) - działającym formalnie w imieniu i na rzecz O. D. na podstawie pełnomocnictwa z 16.10.2008r., rep. (...) udzielonego w formie aktu notarialnego i poświadczającego nieprawdę co do faktu udzielenia pełnomocnictwa, zawierającego podrobiony przez A. K. (1) podpis O. D., a Ł. O. (1), za kwotę 350.000 złotych, płatną w ten sposób, że Ł. O. (1) w dniu zawarcia umowy sprzedaży potwierdził przekazanie W. D. (1) kwoty 120.000,00 złotych, a pozostała część środków pieniężnych miała zostać przekazana do dnia 27.11.2008 r. na konto Komornika Sądowego, w trakcie podpisywania której był obecny G. R. (1), przy czym wszyscy wspomniani mieli świadomość faktu, iż pełnomocnictwo z dnia 16.10.2008r., rep. A (...) nie zostało udzielone przez O. D., zaś W. D. (1) faktycznie nie uzyskał części ceny sprzedaży 120.000,00 złotych pomimo wskazania w § 4 aktu notarialnego potwierdzenia przez strony zawieranej umowy faktu przekazania środków pieniężnych we wspomnianej kwocie, czym działali na szkodę O. D., tj. o czyn z art. 284§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. w zw. z art. 270§1 k.k. w zw. z art. 11 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., a co do S. B. (1) o czyn z art. 284§1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. w zw. z art. 270§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k..

A ponadto S. B. (1) oskarżył o to, że:

II. w okresie pomiędzy 01 listopada 2011 roku a dniem 21 listopada 2011 roku w S. na terenie Aresztu Śledczego, będąc tymczasowo aresztowanym w śledztwie 1 Ds. 6/11 nadzorowanym przez Prokuraturę Rejonową Szczecin - Zachód /aktualnie VDs 12/12 w śledztwie nadzorowanym przez Prokuraturę Okręgową w Szczecinie, działając w celu bezprawnego utrudnienia w/w postępowania przygotowawczego, za pośrednictwem innych nieustalonych osób kontaktujących się z nim w warunkach Aresztu Śledczego, nakłaniał A. K. (1) do złożenia wyjaśnień dotyczących przebiegu transakcji sprzedaży nieruchomości przy ul. (...), wskazujących na osobę J. R. (1) w przygotowaniach do przedmiotowej transakcji i mających skierować postępowanie karne na osoby inne niż objęte zarzutami przedmiotowego śledztwa, w tym przekazał A. K. (1) za pośrednictwem innym nieustalonych osób informacje co do okoliczności związanych z ujawnieniem u S. B. (1) dokumentów należących do O. D., tworząc tym samym fałszywe dowody i jednocześnie stosując podstępne zabiegi ukierunkowane na skierowanie przedmiotowego postępowania przeciwko innej określonej osobie, tj. o czyn z art. 239 k.k. w zb. z art. 235 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.;

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 15 lutego 2017r. uwzględniając przepisy Kodeksu karnego z 06.06.1997r. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 01 lipca 2015r. i na podstawie tych przepisów w zw. z art. 4 §1 k.k.:

1. oskarżonych S. B. (1), Ł. O. (1), G. R. (1) i A. K. (1) uznał za winnych popełnienia zarzucanego im czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku i za ten czyn, na podstawie art. 284§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. oraz art. 33§2 k.k. wymierzył:

- S. B. (1) kary 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych po 100 (sto) złotych,

- Ł. O. (1) 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych po 100 (sto) złotych,

- G. R. (1) 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych po 100 (sto) złotych,

- A. K. (1) 3 (trzech) lat pozbawienia wolności oraz grzywny 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych po 50 (pięćdziesiąt) złotych.

2. oskarżonego S. B. (1) uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku.

3. na podstawie art. 63§1 k.k. zaliczył na poczet orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia ich wolności w sprawie, tj.: wobec S. B. (1) od dnia 29 września 2011 roku do dnia 06 grudnia 2011 roku, wobec Ł. O. (1) od dnia 27 września 2011 roku do dnia 06 grudnia

2011 roku, wobec G. R. (1) od dnia 27 września 2011 roku do dnia 06 grudnia 2011 roku, - wobec A. K. (1) od dnia 21 listopada 2011 roku do dnia 02 lutego 2012 roku;

4. na podstawie art. 618 § 1 punkt 11 k.p.k. przyznał od Skarbu Państwa na rzecz: adwokat H. L. kwotę 4280,40 (czterech tysięcy dwustu osiemdziesięciu i czterdziestu setnych) złotych, w tym 23 % VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu A. K. (1) przez obrońcę z urzędu; adwokat M. Ś. kwotę 2361,60 (dwóch tysięcy trzystu sześćdziesięciu jeden i sześćdziesięciu setnych) złotych, w tym 23 % VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu S. B. (1) przez obrońcę z urzędu;

5. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził solidarnie od oskarżonych na rzecz O. D. kwotę 2160 (dwóch tysięcy stu sześćdziesięciu) złotych tytułem zwrotu wydatku na ustanowienie przez oskarżyciela posiłkowego pełnomocnika;

6. na podstawie art. 624§1 k.p.k. zwolnił wszystkich oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Wyrok zaskarżyli obrońcy wszystkich oskarżonych.

Obrońca oskarżonego wyrok zaskarżyła w części, tj. co do punktu 1 oraz punktu 5 i zarzuciła mu:

1. obrazę przepisów postępowania, mianowicie:

a) art. 7 k.p.k., polegającą na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez:

- uznanie, za wiarygodne wyjaśnień A. K. (1), w części co do okoliczności wskazujących na udział S. B. (1) w sprzedaży nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), wbrew woli pokrzywdzonego O. D., podczas gdy wyjaśnienia te są całkowicie niewiarygodne, wielokrotnie zmieniane, i stanowią pomówienie;

- uznanie za wiarygodne wyjaśnień W. D. (1) w części co do okoliczności wskazujących na udział S. B. (1) w sprzedaży nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), wbrew woli pokrzywdzonego O. D., podczas gdy W. D. (1) składając zeznania jako świadek, na rozprawie w dniu 8 grudnia 2015 r. wyraźnie zeznał, że S. B. (1) nie miał nic wspólnego z tym zdarzeniem, a wcześniej złożone wyjaśnienia nie polegały na prawdzie;

- uznanie za wiarygodne wyjaśnienia G. R. (1), w części jakiej wyjaśnił, że informację o sprzedaży nieruchomości położonej przy ul. (...) uzyskał od S. B. (1), podczas gdy jednocześnie sąd uznał wyjaśnienia te za niewiarygodne co do czasu w jakim miał tę informację uzyskać, jak i zakresu tej informacji (str. 50 uzasadnienia), tym samym niezgodnym z zasadami doświadczenia życiowego jest uznanie, że wyjaśnienia te są wiarygodne w pozostałym zakresie;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że oskarżony S. B. (1) współdziałał z pozostałymi współoskarżonymi w popełnieniu czynu opisanego w punkcie 1 wyroku, w szczególności, że koordynował działania pozostałych współoskarżonych, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego, a w szczególności zeznań świadków, dokonana przy uwzględnieniu swobody jej oceny, zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego powinna prowadzić do wniosku, że S. B. (1) nie popełnił zarzucanego mu czynu.

Ponadto, z dalece posuniętej ostrożności procesowej, na wypadek, gdyby Sąd Apelacyjny nie podzielił powyższych zarzutów, dodatkowo wskazała na następujące zarzuty:

3. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj.:

a) art. 8 k.p.k, poprzez dokonanie ustaleń faktycznych w sprawie, w zakresie wartości wyrządzonej szkody i wartości mienia, w oparciu o protokół opisu i oszacowania nieruchomości z dnia 18 sierpnia 2007 r. (k. 1288) i operat szacunkowy, sporządzonych na potrzeby prowadzonego wobec O. D. postępowania egzekucyjnego, podczas gdy sąd karny powinien ustalić tę okoliczność samodzielnie na podstawie dowodów przeprowadzonych w sprawie, z zachowaniem zasady bezpośredniości;

b) art. 193 § 1 k.p.k, poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy do ustalenia realnej wartości mienia pokrzywdzonego, niezbędna była opinia biegłego rzeczoznawcy majątkowego;

4. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu, że mienie pokrzywdzonego było znacznej wartości, w szczególności sąd pierwszej instancji nie uwzględnił okoliczności, że nieruchomość jaką posiadał pokrzywdzony, w dacie czynu, obciążona była hipoteką przymusową i zajęciem komorniczym związanym z zobowiązaniem pokrzywdzonego w kwocie 230.000 zł, które to zobowiązanie nie zostało uwzględnione przy ustalaniu rzeczywistej wartości nieruchomości pokrzywdzonego; a w konsekwencji,

5. obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 294 § 1 k.k., poprzez jego zastosowanie, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, że nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), wbrew woli pokrzywdzonego O. D., podczas gdy W. D. (1) składając zeznania jako świadek, na rozprawie w dniu 8 grudnia 2015 r. wyraźnie zeznał, że S. B. (1) nie miał nic wspólnego z tym zdarzeniem, a wcześniej złożone wyjaśnienia nie polegały na prawdzie;

- uznanie za wiarygodne wyjaśnienia G. R. (1), w części jakiej wyjaśnił, że informację o sprzedaży nieruchomości położonej przy ul. (...) uzyskał od S. B. (1), podczas gdy jednocześnie sąd uznał wyjaśnienia te za niewiarygodne co do czasu w jakim miał tę informację uzyskać, jak i zakresu tej informacji (str. 50 uzasadnienia), tym samym niezgodnym z zasadami doświadczenia życiowego jest uznanie, że wyjaśnienia te są wiarygodne w pozostałym zakresie;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że oskarżony S. B. (1) współdziałał z pozostałymi współoskarżonymi w popełnieniu czynu opisanego w punkcie 1 wyroku, w szczególności, że koordynował działania pozostałych współoskarżonych, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego, a w szczególności zeznań świadków, dokonana przy uwzględnieniu swobody jej oceny, zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego powinna prowadzić do wniosku, że S. B. (1) nie popełnił zarzucanego mu czynu.

Ponadto, z dalece posuniętej ostrożności procesowej, na wypadek, gdyby Sąd Apelacyjny nie podzielił powyższych zarzutów, dodatkowo wskazała na następujące zarzuty:

3. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj.:

a) art. 8 k.p.k, poprzez dokonanie ustaleń faktycznych w sprawie, w zakresie wartości wyrządzonej szkody i wartości mienia, w oparciu o protokół opisu i oszacowania nieruchomości z dnia 18 sierpnia 2007 r. (k. 1288) i operat szacunkowy, sporządzonych na potrzeby prowadzonego wobec O. D. postępowania egzekucyjnego, podczas gdy sąd karny powinien ustalić tę okoliczność samodzielnie na podstawie dowodów przeprowadzonych w sprawie, z zachowaniem zasady bezpośredniości;

b) art. 193 § 1 k.p.k, poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy do ustalenia realnej wartości mienia pokrzywdzonego, niezbędna była opinia biegłego rzeczoznawcy majątkowego;

4. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu, że mienie pokrzywdzonego było znacznej wartości, w szczególności sąd pierwszej instancji nie uwzględnił okoliczności, że nieruchomość jaką posiadał pokrzywdzony, w dacie czynu, obciążona była hipoteką przymusową i zajęciem komorniczym związanym z zobowiązaniem pokrzywdzonego w kwocie 230.000 zł, które to zobowiązanie nie zostało uwzględnione przy ustalaniu rzeczywistej wartości nieruchomości pokrzywdzonego; a w konsekwencji,

5. obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 294 § 1 k.k., poprzez jego zastosowanie, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, że czyn zarzucony oskarżonemu S. B. (1) dotyczył mienia znacznej wartości,

Dodatkowo obrońca zarzuciła:

6. rażąca surowość kary w wymiarze 3 (trzy) lat i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności i orzeczenie wobec oskarżonego grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych po 100 zł, jako nieadekwatną do celów kary, albowiem przypisany oskarżonemu udział w czynie był de facto marginalny, w porównaniu do ról pozostałych współoskarżonych, a mimo to sąd wymierzył mu najsurowszą karę.

Mając powyższe zarzuty na uwadze, wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego S. B. (1) od przypisanego mu w punkcie 1 wyroku czynu, ewentualnie,

2) uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie.

Obrońca G. R. (1) zaskarżył wyrok w zakresie uznania oskarżonego za sprawcę zarzucanego mu przestępstwa, a nadto w zakresie orzeczenia o karze jako rażąca niewspółmiernej. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

I. Na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na uznaniu, iż:

a. oskarżony G. R. (1) przywłaszczył sobie prawo majątkowe w postaci prawa własności nieruchomości należącej do pokrzywdzonego O. D.,

b. oskarżony G. R. (1) działał z mając świadomość przestępczego charakteru planowanej transakcji - podjęcia czynności organizacyjnych poprzedzających zawarcie umowy sprzedaży poprzez zgromadzenie dokumentacji niezbędnej dla tej czynności w sytuacji gdy oskarżony nie przedłożył żadnych dokumentów, których charakter lub treść byłyby niezbędne dla przeprowadzenia umowy sprzedaży nieruchomości,

c. oskarżony G. R. (1) wiedział na temat wszystkich elementów umowy sprzedaży, okoliczności uzyskania pełnomocnictwa jak również rozliczeń pomiędzy stronami transakcji,

d. oskarżony G. R. (1) widział, iż dokument pełnomocnictwa został uzyskany w oparciu o inny dokument podrobiony,

e. oskarżony G. R. (1) zgłosił się do świadka A. T. (1) celem uzyskania danych odnośnie konieczności uzyskania pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego w sytuacji gdy oskarżony posiadał wiedzę odnośnie wymogów formalnych transakcji umowy sprzedaży nieruchomości, a nadto właśnie jako osoba trudniąca się w tym czasie obrotem nieruchomości został wprowadzony w błąd odnośnie zakresu pełnomocnictwa oraz umowy sprzedaży,

f. uznania, iż G. R. (1) to ta sama osoba o której wskazywali świadkowie powołując się na imię „G.” w sytuacji gdy ci sami świadkowie przed Sądem wskazali osobę inną niż G. R. (1),

g. zaniechanie wykonania czynności z udziałem osoby, która została na początkowym etapie postępowania wskazana jako (...) pomimo jej wytypowania przez funkcjonariuszy Policji.

II. Na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na bezzasadnym pominięciu, iż świadkowie w sprawie, którzy faktycznie nie znali oskarżonego G. R. (1) mieli interes w początkowym obciążaniu jego osoby w sytuacji gdy w późniejszych czynnościach postępowania sądowego wielokrotnie zmieniali swoje oświadczenia w tym zakresie, a w szczególności pominięcie faktu, iż G. R. (1) w czasie prowadzenia postępowania karnego był w konflikcie ze świadkiem J. R. (1), który miał żywotny interes w tym, aby pogрузić nierzetelnymi zeznaniami oskarżonego G. R. (1), albowiem w czasie prowadzenia przedmiotowego postępowania zapadł prawomocny wyrok z bezwzględną karą pozbawienia wolności wobec J. R. (1), w której to sprawie pokrzywdzonym był oskarżony G. R. (1).

III. Z ostrożności procesowej na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. obrońca podniósł błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż wobec oskarżonego G. R. (1) brak jest pozytywnej opinii kryminologicznej co w powiązaniu z pominięciem dotychczasowej niekaralności tego oskarżonego spowodowało wymierzeniu mu kary w wysokości takiej samej jak wobec innego z oskarżonych, którego rola w zakresie zarzucanego mu czynu, korzyści jakie mógł uzyskać wobec jego dotychczasowej karalności spowodowały, iż Sąd Okręgowy nie dokonał odpowiedniego miarkowania kar i nie zróznicował zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego G. R. (1), co skutkowało zaniechaniem zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności wobec G. R. (1).

Mając na uwadze powyższe, wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego G. R. (1) od popełnienia czynu wskazanego w pkt 1 wyroku,

2. z ostrożności procesowej wymierzenie G. R. (1) kary pozbawienia wolności z dobrodziejstwem jej warunkowego zawieszenia,

3. ewentualnie, z daleko posuniętej ostrożności procesowej, celem wykonania czynności procesowych w szczególności z udziałem innych współoskarżonych oraz osobą wytypowaną przez funkcjonariuszy Policji uchylenie zaskarżonego orzeczenia przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego Ł. O. (1) zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

I. obrazę przepisów postępowania, to jest:

1. art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, dokonanie tej oceny nieobiektywnie bez uwzględnienia okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego oraz poprzez uwzględnienie okoliczności przemawiających wyłącznie na jego niekorzyść i w ten sposób dokonanie oceny dowodów na podstawie materiału dowodowego z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego i z naruszeniem podstawowego prawa do obrony oskarżonego;

2. art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nie zastosowanie zasady in dubio pro reo w sytuacji, gdy istniejące po stronie Sądu I instancji wątpliwości, co do sposobu ustalenia faktycznego przebiegu zdarzeń, a co za tym idzie rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego nie dają się usunąć za pomocą swobodnej oceny dowodów;

co w efekcie doprowadziło do nieprawidłowego uznania, iż oskarżony Ł. O. (1) dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu; albowiem w sposób oczywisty i łatwo dostrzegalny, gdyby nie naruszono opisanych wyżej norm prawa procesowego Sąd Okręgowy w Szczecinie winien uniewinnić Ł. O. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę poprzez uznanie, iż:

- oskarżony Ł. O. (1) miał świadomość, iż pełnomocnictwo z dnia 16 października 2008r., rep. A (...) nie zostało udzielone przez O. D.;

- W. D. (1) faktycznie nie uzyskał części ceny sprzedaży nieruchomości pomimo wskazania w akcie notarialnym, że doszło do przekazania tych środków finansowych;

- oskarżony Ł. O. (1) działał wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi celem przywłaszczenia sobie prawa majątkowego w postaci prawa własności nieruchomości na szkodę O. D.;

podczas gdy prawidłowa ocena dowodów dokonana zgodnie z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i wskazaniami wiedzy prowadzi do wniosku odmiennego, to jest takiego, że oskarżony Ł. O. (1) nie miał świadomości nierzetelności pełnomocnictwa z dnia 16 października 2008r., przekazał kwotę 120 tysięcy złotych, jako zapłatę za nieruchomość i nie działał wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami celem popełnienia przestępstwa przywłaszczenia mienia.

III. ewentualnie, z najdalej idącej ostrożności procesowej:

na podstawie art. 438 punkt 4 k.p.k. - wyrokowi zarzucił rażąca niewspółmierność orzeczonej kary w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego, jakiego dokonał oskarżony w relacji do celów, jakie kara ta winna spełnić w zakresie prewencji indywidualnej, oddziaływania społecznego, w szczególności poprzez przyzmat kar orzeczonych wobec pozostałych oskarżonych w sprawie;

Mając na względzie powyższe okoliczności wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego Ł. O. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie

wymierzonej mu kary pozbawienia wolności do jednego roku oraz poprzez orzeczenie o warunkowym zawieszeniu jej wykonania na okres próby trzech lat.

Obrońca A. K. (1) zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części dotyczącej winy i kary oskarżonego A. K. (1) i wniosła jego zmianę przez zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary i wymierzenie najniższego wymiaru kary pozbawienia wolności przy warunkowym jej zawieszeniu. Domagała się również zasądzenia na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. H. L. kosztów obrony z urzędu oskarżonego A. K. (1) za II instancję.

Wyrokowi zarzuciła:

I. obrazę przepisów prawa materialnego:

- art. 60 § 3 kk poprzez niezastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary, gdy sprawca ujawnił wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz okoliczności jego popełnienia,
- art. 53 kk poprzez nieuwzględnienie sytuacji życiowej oskarżonego oraz marginalnego udziału oskarżonego w zarzucanym przestępstwie w stosunku do pozostałych oskarżonych;

II. obrazę przepisów prawa procesowego:

- art. 5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego,
- art. 6 kpk w zw. z art. 410 kpk w zw. z art. 424 § 2 kpk poprzez pominięcie, że podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt materiału dowodowego zebranego w sprawie oceniony z uwzględnieniem zasad logicznego rozumowania, ze wskazaniem jakie fakty zostały udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się Sąd dowodach, jak również należy przytoczyć okoliczności jakie Sąd miał na względzie przy wymiarze kary i dlaczego innych okoliczności nie uwzględnił.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wszystkie zarzuty i wnioski apelacyjne, poza jedynie niektórymi uwagami obrońcy S. B. (1) dotyczącymi określenia wartości przywłaszczonej nieruchomości, aczkolwiek nie do końca trafnymi oraz obrońcy A. K. (1), co do surowości kary, należało uznać za bezzasadne.

Odnosząc się kolejno do zastrzeżeń zgłaszanych w poszczególnych środkach zaskarżenia zaznaczyć należy, iż Sąd pierwszej instancji przeprowadził pełne postępowanie dowodowe, rzetelnie ocenił dowody i okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, czemu dał wyraz w przekonujących pisemnych motywach wyroku, jak również wydał trafne orzeczenie, które wymagało korekty jedynie w zakresie określenia wartości przywłaszczonego mienia, poprzez jej dostosowanie do czasu popełnienia przestępstwa, na co pozwalała opinia biegłego K. B.. Zdaniem Sądu Apelacyjnego złagodzona powinna być także kara pozbawienia wolności wymierzona A. K. (1), a to dlatego, że Sąd Okręgowy nie docenił znaczenia jego wyjaśnień dla ustalenia odpowiedzialności karnej zwłaszcza S. B. (1) oraz trudnej sytuacji motywacyjnej A. K. (1), w której podejmował działania przestępne i składał wyjaśnienia. Pozostawał pod ogromną presją S. B. (1) i jego znajomych, tak w toku podejmowanych działań przestępnych, jak i w czasie procesu. Mimo tych działań ukierunkowanych na zatajenie prawdy, wycofanie pomówień i obciążania innych sprawców A. K. (1) do końca im nie uległ, a skoro jego depozycje dały podstawę do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej innych sprawców, to – pomimo istotnej jego roli w popełnieniu przestępstwa – na jego początkowym etapie, co trafnie przyjmuje Sąd Okręgowy, nie można nie doceniać znaczenia jego wyjaśnień oraz należy dostrzec i to, iż był on narzędziem w rękach S. B. (1) organizatora akcji przestępczej realizowanej przez wielu sprawców, wśród których tenże właśnie A. K. (1) i W. D. (1) posługiwał się do zastąpienia nieporadnego życiowo właściciela D. O. w czynnościach prawnych ukierunkowanych na przywłaszczenie jego nieruchomości. Dlatego też Sąd odwoławczy doszedł do wniosku, iż kary wymierzone sprawcom, którymi posługiwali się inni, a którzy ujawnili wiele faktów, powinny być podobne.

Sąd Apelacyjny częściowo podzielił zastrzeżenia obrońcy oskarżonego S. B. (1) dotyczące konieczności ustalenia wartości rynkowej nieruchomości z chwili czynu. Rzeczywiście opinia rzeczoznawców sporządzona na potrzeby postępowania egzekucyjnego nie uwzględniała wartości rzeczy z czasu przestępstwa, bo była sporządzona 18.08.2007r. W toku postępowania cywilnego w sprawie I C 708/12 została opracowana przez biegłego K. B. opinia, w której specjalista wycenił wartość rynkową prawa użytkowania wieczystego nieruchomości na dzień 16.10.2008r. i 20.11.2008r. (k. 4591-4651), a więc okres działalności przestępczej oskarżonych i dlatego tę opinię należało uznać za miarodajną do dokonania ustalenia wartości przywłaszczonej nieruchomości. Pomimo tego, iż omawiana opinia została sporządzona na potrzeby procesu cywilnego Sąd Apelacyjny uznał, iż może zostać wykorzystana, jako istotny dowód w procesie karnym. Biorąc pod uwagę istotę działalności przestępczej oskarżonych i czynu, który popełnili, a w szczególności to, iż czynności sprawcze (prawne) związane z przywłaszczeniem cudzego prawa majątkowego należy oceniać według reguł prawa cywilnego (zob. pod. Kodeks karny Część szczególna Komentarz t. III Zakamycze pod red. A. Zolla s. 217-219), nie sposób przyjąć inaczej, a mianowicie, iż wartość przywłaszczonego prawa powinna być ustalana właśnie według tych reguł (prawa cywilnego). A skoro w procesie cywilnym taka opinia została sporządzona, to należy ją wykorzystać, bo nie budzi ona wątpliwości co do fachowości i rzetelności biegłego K. B. i nie ma potrzeby powoływania innych biegłych, którzy według takich samych reguł mieliby sporządzić kolejną opinię. Zatem nie sposób przychylić się do zarzutu obrońcy S. B. (1) naruszenia art. 193§1 kpk. Zauważyć należy, iż wartość prawa ustalona przez biegłego K. B. niewiele odbiega od tej wyliczonej w postępowaniu egzekucyjnym. A skoro jest ona niższa niż przyjęta w zarzucie, to i ustalenia Sądu Apelacyjnego są korzystniejsze dla oskarżonych. Ponadto zauważyć należy, iż opinia K. B. została zaaprobowana w zakończonym postępowaniu cywilnym, a sprawie karnej w postępowaniu odwoławczym strony nie zgłosiły do niej zastrzeżeń. Zatem uwzględnienie zarzutu skarżącej i powoływanie innych biegłych należało uznać za niecelowe, także z punktu widzenia art. 170§1 pkt 5 kpk, gdyż prowadziłyby do przedłużenia postępowania.

Obrońca oskarżonego S. B. (1) w odniesieniu do ustalenia wartości przywłaszczanego prawa majątkowego poczynionego przez Sąd pierwszej instancji stawia również zarzut obrazu art. 8 kpk, jednakże należy go uznać za chybiony, bowiem przepis ten odnosi się do związania rozstrzygnięciem innego sądu lub organu, a przecież protokół opisu i oszacowania nieruchomości to dowód, który Sąd powinien oceniać według reguł określonych w art. 7 kpk.

Nie ma racji obrońca twierdząc, iż przy ustalaniu wartości nieruchomości należy brać pod uwagę jej obciążenia. W tym miejscu należy odwołać się do rozważań Sądu Najwyższego poczynionych w sprawie cywilnej związanej z przedmiotową nieruchomością w uzasadnieniu wyroku II CSK 518/15 (k. 4589 i nast.), w których SN przedstawił sposób rozumienia wartości nieruchomości, w tym i wartości rynkowej i transakcyjnej, odrzucając tę ostatnią (350 000 zł), ustaloną przecież w trakcie realizacji przestępstwa, jako wyjściową do ustalenia wysokości szkody. Należy zatem, za Sądem Najwyższym dojść do wniosku, iż wartość przywłaszczonego prawa majątkowego będzie najlepiej odzwierciedlać jego wartość rynkowa. Ta zaś została prawidłowo ustalona przez biegłego K. B.. Obrońca S. B. (1) posługuje się pojęciem realnej wartości nieruchomości. Takiego pojęcia nie zawierają przepisy prawa cywilnego dotyczące naprawienia szkody i prawa karnego przy przestępstwach przeciwko mieniu i nie sposób przyjąć za takowa tę z przestępczej transakcji.

Ustalając wartość prawa majątkowego, z punktu widzenia znamion art. 284§1 kk, należy odwoływać się do terminologii użytej przez ustawodawcę w typizacji danego czynu zabronionego. Przy przestępstwie z art. 284§1 kk ustawodawca nie używa pojęcia szkody, a stanowi o przywłaszczeniu prawa majątkowego. Gdyby ustawodawca chciał w tym przepisie odwołać się do szkody, to uczyniłby tak, jak to zrobił np. w art. 296§1 kk. Tak więc, mając jeszcze na względzie treść art. 115§5 kk w zw. z art. 294§1 kk, definiujących i odwołujących się do mienia znacznej wartości, a nie do szkody znacznej wartości (znacznej szkody), należy dojść do wniosku, iż sprawcom czynu z art. 284§1 kk w zw. z art. 294§1 kk należy przypisać przywłaszczenie prawa majątkowego o wartości rynkowej z chwili czynu, a nie prawa majątkowego po odliczeniu obciążeń. Natomiast owe obciążenia mogą mieć znaczenie przy ustalaniu wysokości odszkodowania. Odszkodowanie ma naprawić szkodę i nie może być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia. Dlatego też przy ewentualnym orzekaniu tego środka kompensacyjnego, stosując przepisy prawa cywilnego, art. 361 i nast. k.c., należałoby uwzględnić spłaty obciążeń, jakich dokonał oskarżony lub inne osoby już po popełnieniu czynu. Z uwagi na to, iż kwestia związana ze stosowaniem art. 46 kk nie jest przedmiotem zaskarżenia, nie wymaga szerszego omawiania.

Mając powyższe okoliczności na względzie należało stwierdzić, iż domaganie się przez skarżącą i oskarżonego S. B. (1) obniżenia wartości prawa majątkowego i postulowanie zmiany kwalifikacji prawnej czynu są niezasadne.

Za bezpodstawną polemikę z prawidłowo ocenionymi dowodami i ustaleniami faktycznymi należy uznać zarzuty podniesione przez obrońcę w punktach 1 i 2 apelacji. Za prawidłowe należy uznać przyjęcie, iż wyjaśnienia A. K. (1) w części, w której pomawia S. B. (1), są wiarygodne. Podkreślić należy to, iż Sąd Okręgowy w sposób szczegółowy odniósł się do wszystkich istotnych wypowiedzi A. K. (1), zauważył zmiany jego wyjaśnień, uwikłanie w przestępstwo. Podobnie, a więc rzetelnie i wnikliwie Sąd Okręgowy przeanalizował wyjaśnienia i zeznania W. D. (1), jak również wyjaśnienia G. R. (1) obciążające S. B. (1).

Podkreślić należy, iż A. K. (1) wytłumaczył się w sposób przekonujący, dlatego nie podtrzymuje pierwszych wyjaśnień, w których niesłusznie pomówił J. R. (1), który z przestępstwem przypisanym oskarżonemu nie miał wiele wspólnego. Zatem nie sposób uznać, iż wszystkie jego wyjaśnienia są nielogiczne. Sugestie A. K. (1) o większej roli notariusza nie umniejszają istotnie roli S. B. (1) w przypisanym mu przestępstwie. Nie sposób przyjąć za skarżącą, iż umniejszanie swojej roli przez A. K. (1) doprowadzi do wyłączenia S. B. (1) z przestępstwa i przypisanie wszystkich działań A. K. (1), jako powziętych samodzielnie, bo przecież tego oskarżonego pomawiają też inni W. D. (1) i G. R. (1), z rolą jaką przedstawia go A. K. (1). Wykluczyć należy z mowy wszystkich go pomawiających, bo takowa jest niemożliwa. Ustalenie pod koniec postępowania sądowego, iż A. K. (1) złożył podpis na wniosku złożonego w Wydziale Ksiąg Wieczystych w dniu 8.10.2008r. nie jest w stanie diametralnie zmienić roli S. B. (1), tym bardziej, iż przecież nie sposób przypisać A. K. (1) samodzielność w podejmowaniu tej i pozostałych czynności, a należy ją oceniać, tak jak to przyjął Sąd pierwszej instancji, jako działanie inspirowane i nadzorowane przez S. B. (1). Wymowa przeprowadzonych dowodów nie sprzeciwia się przyjęciu, iż jeszcze przed podrobieniem przez A. K. (1) podpisu O. D. na pełnomocnictwie notarialnym tenże podrobił podpis pokrzywdzonego na wniosku złożonym wcześniej do ksiąg wieczystych. Nieujawnienie przez A. K. (1) tej czynności nie podważa jego wszystkich wypowiedzi obciążających S. B. (1), a mogło wynikać z powściągliwości w ujawnianiu okoliczności go obciążających. Przywołana przez skarżącą wypowiedź W. D. (1) o tym, iż wszystko załatwiał z A. K. (1) zasadnie uznana została za niewiarygodną, bowiem jest sprzeczna nie tylko z przeważającymi wypowiedziami wymienionych o innej roli S. B. (1), ale i depozycjami G. R. (1), który nie wypiera się udziału – pomocy w załatwianiu dokumentów i nie odwołuje tego co mówił od początku o roli S. B. (1).

Wbrew twierdzeniom skarżącej, a za Sądem pierwszej instancji, przyjąć należało, iż A. K. (1) nie miał nic wspólnego z J. R. (1), którego bezpodstawnie pomówił w pierwszych wyjaśnieniach pod presją S. B. (1) i jego znajomych. Zeznania świadka P. Ź. nie eliminują takich obaw i ustaleń co do prawidłowo określonych ról A. K. (1) i S. B. (1). O próbach sterowania postawą procesową A. K. (1) i jego swoistym zagubieniu świadczą także sytuacje z tych terminów rozpraw, na które nie stawał się i był usprawiedliwiany przez inne osoby. Powyższe okoliczności, jak również treść nie do końca konsekwentnych wyjaśnień A. K. (1) nie prowadzi do wniosku, iż jego wyjaśnienia nie korespondują z wyjaśnieniami pozostałych oskarżonych, bo właśnie jest odwrotnie, te obciążające harmonizują z wypowiedziami innych pomawiającymi S. B. (1).

Liczenia przez A. K. (1) na łagodniejsze potraktowanie w sytuacji ujawnienia okoliczności przestępstwa nie można oceniać ujemnie, jako że to sam ustawodawca skłania do takich postępień obligując sąd do nadzwyczajnego złagodzenia kary wtedy, gdy oskarżony w swojej postawie jest konsekwentny i szczery.

Nie daje się zauważyć w pomówieniach A. K. (1) fałszywego pomówienia czy przerzucania odpowiedzialności na pozostałych oskarżonych, co potwierdzają wyjaśnienia W. D. (1) i G. R. (1) podobnie opisujących rolę S. B. (1). Powyższe uwagi podważają też tezę skarżącego o z góry poczynionych założeniach Sądu Okręgowego dotyczących weryfikacji dowodów ukierunkowanych na skazania S. B. (1).

Nie można zgodzić się z twierdzeniami obrońcy, iż Sąd pierwszej instancji niewłaściwie ocenił wypowiedzi W. D. (1) złożone na rozprawie w dniu 8.12.2015r. w charakterze świadka. Pozycja procesowa w jakiej wystąpił na tej rozprawie nie mobilizowała W. D. (1) do szczerości, a raczej sprawiła, iż tenże, mając już za sobą odpowiedzialność za ten czyn, tak przedstawiał fakty, aby S. B. (1) uniknął odpowiedzialności karnej.

Nieuzasadnione są zastrzeżenia skarżącej zgłoszone do oceny wyjaśnień G. R. (1). Reguły procesowe związane z oceną dowodów nie sprzeciwiają się uznaniu za wiarygodnych jedynie fragmentów wypowiedzi oskarżonego czy świadka i odmówienie wiary pozostałym depozycjom pod warunkiem przekonującego przedstawienia swoich ocen (zob. pod. SN w post. z dnia 09-08-2017 II KK 206/17 Legalis), co poczynił Sąd pierwszej instancji w stosunku do wszystkich istotnych dowodów, w tym i wyjaśnień G. R. (1). Biorąc pod uwagę wyniki postępowania dowodowego Sąd Apelacyjny nie ma zastrzeżeń do stanowiska Sadu Okręgowego o tym, iż G. R. (1) uczestniczył w sprzedaży już na etapie tworzenia pełnomocnictwa, bo przecież kontakt S. B. (1) i G. R. (1) nie był jednorazowy i mogli się dogadywać zanim G. R. (1) podjął współpracę z W. D. (1).

Nie można zgodzić się z obrońcą, iż dowody przywołane przez Sąd pierwszej instancji są niewystarczające do uznania S. B. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu. Brak dokumentów bezpośrednio potwierdzających sprawstwo tego oskarżonego, jego podpisów na dokumentach związanych ze sprzedażą, osobistego udziału w czynnościach prawnych, brak potwierdzenia uzyskania korzyści majątkowej nie wyklucza przyjęcia, uwzględniając nawet zeznania świadków A. T. (1) i N. C., iż materiał dowodowy pozwala na skazanie S. B. (1) za zarzucony mu czyn. Słusznie bowiem Sąd Okręgowy, odwołując się do współsprawstwa, uwzględniając istotną, wiodącą rolę w realizacji planu przywłaszczenia prawa majątkowego, przypisał mu popełnienie zarzucanego czynu. Prawdliwość i przekonywalność wywodów Sądu Okręgowego dotyczących współsprawstwa pozwala na odwołanie się do nich bez konieczności ich powtarzania czy uzupełniania. Depozycje omawianych wyżej dowodów w pełni uprawniają do ustalenia, iż doszło do porozumienia pomiędzy S. B. (1), G. R. (1) i Ł. O. (1), które może nastąpić także w sposób dorozumiany. Dalej zauważyć należy, iż w orzecznictwie oraz piśmiennictwie przyjmuje się, iż ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także wypływać z nieodparte logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę, na której podstawie doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dane okoliczności faktyczne istotnie wystąpiły (zob. tak SN w wyroku z 4 października 1973 r. III KR 243/73 OSNKW 1974 nr 2, poz. 33 i M. Cieślak, w: glosa, OSPiKA 1974/9/374-5). W takim układzie procesowym mamy do czynienia z udowodnionymi ustaleniami faktycznymi, a nie jedynie z domniemaniami. Zaangażowanie S. B. (1) przedstawione wyżej, umawianie kontrahentów na oglądanie domu, podwożenie A. K. (1) i W. D. (1) do notariusza w celu udziału w czynnościach prawnych związanych z przywłaszczeniem nieruchomości potwierdzają również stanowisko Sądu pierwszej instancji dotyczące współsprawstwa S. B. (1).

Nie przekonuje odwoływanie się przez obrońcę do konsekwentnej postawy procesowej oskarżonego i jednolitości jego wyjaśnień, bowiem S. B. (1) w jednych ze swoich wyjaśnień przyznał się do popełnienia czynu, nie kwestionował znajomości z pozostałymi oskarżonymi. Usytuowanie S. B. (1) w środowisku przestępczym, rozległe znajomości wykorzystywane do celów przestępczych przemawiają bardziej za tym, iż to jego wyjaśnienia w odniesieniu do zarzucanego czynu należy oceniać jako ukierunkowane na uniknięcie odpowiedzialności karnej, niżli wyjaśnienia A. K. (1), posiadającego również doświadczenie kryminalne, miałyby być nacechowane bezpodstawnością pomówienia S. B. (1), bo przecież A. K. (1) nie miał istotnych powodów, aby niesłusznie pomówić S. B. (1), a i nie był w stanie uknuć, wspólnie z W. D. (1) i G. R. (1), intrygi tak przystającej do innych dowodów. Do takich powodów nie można zaliczyć także tych wskazywanych przez S. B. (1) w piśmie zatytułowanym apelacja (k. 4429-30), gdyż zmierzają one przede wszystkim do poniżenia A. K. (1) i W. D. (1) i ukazania siebie, jako osoby wartościowszej od wymienionych, zdolnych do bezpodstawnych pomówień. Wskazywane powody bezpodstawnego obciążania - kontakty intymne z żoną A. K. (1), obrzydliwa historia W. D. (1), wysługiwanie się obojgiem nie sposób uznać za jedyne i bezpodstawne powody obciążenia S. B. (1), gdy zważy się na to, iż wypowiedzi A. K. (1), W. D. (1) znajdują potwierdzenie w innych dowodach w tym z i dokumentów (pełnomocnictwo, akt notarialny). W związku z powyższym zarzuty i wnioski obrońcy oraz oskarżonego, skierowane do oceny dowodów i ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, a zmierzające do uniewinnienia oskarżonego, należało uznać za chybione.

Nie ma racji obrońca, kiedy domaga się złagodzenia kary twierdząc, iż jest ona wysoka, surowa, nieadekwatna do celów kary i zasad określonych w art. 53§1 kk, jak również do wagi czynu i udziału S. B. (1) w przypisanym przestępstwie. Zasadnie Sąd pierwszej instancji ustalił wiodącą rolę, a nie tylko nieznaczną, jak oczekuje tego skarżący, przedstawiając za takim przyjęciem przekonującą argumentację. Spryt oskarżonego, używanie do popełnienia

przestępstwa innych osób przemawia nie za łagodniejszym, a za surowym ukaraniem. Dalej wykorzystanie nieporadności życiowej pokrzywdzonego, pozbawienie go możliwości pobytu w domu poprzez wywiezienie w inne miejsce, zmiana zamków, to okoliczności wskazujące na bezwzględność działania oskarżonych nie liczących się zupełnie z ludzką szkodą i krzywdą. Pozbawienie majątku, dachu nad głową osoby nieporadnej życiowo w sposób bardzo sprytny, przemyślany wymagający zaangażowania osób zaufania publicznego potwierdzają tezy Sądu Okręgowego o znacznym, stopniu winy i społecznej szkodliwości czynu. Dalej nie jednostkowe przypadki takich przestępczych zachowań występujące w społeczeństwie przemawiają także, ze względów prewencyjnych, za odpowiednio dolegliwym karnoprawnym potraktowaniem sprawców. Dążenie do osiągnięcia korzyści majątkowej i spowodowanie dotkliwej szkody pokrzywdzonemu uzasadnia orzeczenie kary grzywny w takim wymiarze, jak w kontrolowanym wyroku.

Zarzuty i wnioski apelacji obrońcy G. R. (1) oraz krytyczne uwagi oskarżonego zawarte w piśmie z dnia 2.04.2017r. należało uznać za niezasadne, poza jedynie kwestią wartości nieruchomości omówioną wyżej.

Podkreślić należy to, iż Sąd pierwszej instancji zgromadził pełny materiał dowodowy, poddał go wnikliwej ocenie, a konkluzje wywiedzione na jego podstawie, poza wartością prawa majątkowego, w stosunku do G. R. (1) okazały się prawidłowe. Pisemne motywy wyroku pozwalają na kontrolę toku rozumowania Sądu Okręgowego, zatem spełnione zostały wymagania rzetelnego procesu karnego.

Tak obrońca jak i oskarżony podnoszą niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności, a mianowicie roli innego G., o jakim mówił W. D. (1) w jednych z wyjaśnień oraz okoliczności zapoznania się G. R. (1) z A. K. (1) i W. D. (1). Podkreślić należy, iż kwestię istnienia innego G. należy uznać za dostatecznie wyjaśnioną, nie wymagającą dalszego badania, jako że przecież W. D. (1) podał w sposób przekonujący (m.in. k. 3327), iż mówiąc we wcześniejszych wyjaśnieniach o G. miał na myśli G. R. (1). Szczegółowa analiza wyjaśnień A. K. (1) oraz wyjaśnień i zeznań W. D. (1) prowadzi do wniosku, iż w swoich depozycjach przedstawiali okoliczności związane z poznaniem G. R. (1) i jego rolę przy zakupie nieruchomości, zatem uzupełnianie postępowania w tym zakresie zmierzałoby jedynie do przedłużenia postępowania. Ponadto skarżący, jak i oskarżony G. R. (1), mieli możliwość wyjaśniania wszystkich szczegółów przed Sądem pierwszej instancji, w tym także i powody zmiany wyjaśnień (zeznań) przez A. K. (1) czy W. D. (1). Dlatego też prowadzenie postępowania dowodowego, uzupełniającego w tym zakresie przed Sądem odwoławczym, czy w ponownym postępowaniu pierwszoinstancyjnym, należało uznać za niezasadne. Jasne wskazanie przez W. D. (1) na G. R. (1), jako G. ze wcześniejszych wyjaśnień czyniło bezprzedmiotowym poszukiwanie innej osoby o takim imieniu i to nawet w sytuacji, gdy policja operacyjnie wytypowała taką osobę.

Spełnienie wszystkich wymagań procesowych przez Sąd pierwszej instancji w zakresie gromadzenia i oceny dowodów (poza opinią biegłego i wartością nieruchomości) doprowadziło Sąd Apelacyjny do wniosku, iż Sąd Okręgowy nie popełnił błędu dowolności ustaleń faktycznych. Obrońca i oskarżony G. R. (1) mocno akcentują brak świadomości oskarżonego co do przestępczego charakteru transakcji, której realizację G. R. (1) przygotowywał. Z takimi twierdzeniami nie sposób się zgodzić z powodów podawanych przez Sąd pierwszej instancji w pisemnych motywach. Do uwag Sądu Okręgowego, w pełni podzielanych przez Sąd Apelacyjny, dodać można to, iż G. R. (1) uczestniczył niemal od samego początku w akcji przestępczej organizowanej przez S. B. (1), na co wskazują ich wyjaśnienia. G. R. (1) we współpracy z W. D. (1), jako pełnomocnikiem właściciela, przygotowywał dokumenty do umowy. Podkreślić należy to, iż na rynku obrotu nieruchomościami sprzedaż nieruchomości przez pełnomocników nie są powszechne. Pełnomocnictw udziela się raczej nie osobom przypadkowym, jakim był niewątpliwie W. D. (1) do O. D., a członkom rodziny, osobom zaufania publicznego. Zatem biorąc jeszcze i to pod uwagę oraz samą osobę W. D. (1) - G. R. (1), jako fachowiec w obrocie nieruchomościami nie mógł nie zorientować się, mając wiele kontaktów tak z W. D. (1), jak i S. B. (1), iż transakcja, do której przygotowuje dokumenty nie będzie przebiegała zgodnie z wolą właściciela. Podejrzenia nasuwające się z powyższych okoliczności, każdej przeciętnej osobie, zobowiązywały każdego uczestnika czynności cywilnoprawnych do wyjaśniania podstaw i przyczyn działania właściciela nie osobiście, a przez pełnomocnika i to zastępcę przypadkowego oraz w stosunku do tak wartościowego majątku. Gdyby nawet takie działanie uznać za nie nasuwające wątpliwości, to przecież niepodważalnym jest fakt, iż oskarżony pomagał W. D. (1) jako pełnomocnikowi w przygotowaniu dokumentów koniecznych do zawarcia umowy, co przecież, z punktu widzenia współdziałania

przestępczego uznać należy za istotny wkład, dalej to on przecież u notariusza potwierdził w obecności wszystkich uczestników transakcji, że to (zapłata zaliczki) jest już załatwione (k.1108), a wcześniej polecił W. D. (1) (k. 2776), aby potwierdził, że zaliczkę otrzymał, a więc także poświadczył przed notariuszem przyjęcie przez pełnomocnika zaliczki w kwocie 120 000 zł, podczas, gdy tak nie było i pieniędzy tych pełnomocnik nie otrzymał, co zgodnie ze stanowiskiem Sądu Okręgowego stanowi dostateczną podstawę do uznania udziału G. R. (1) w przestępczym procederze. Przywoływane przez obrońcę dopuszczalne czynności G. R. (1), a to sprawdzenie księgi wieczystej, uzyskanie informacji u komornika o zadłużeniach nie są w stanie zmienić oceny zachowania tego oskarżonego, jako że przecież były one potrzebne do realizacji przestępczego zamiaru, do ustalenia stanu prawnego nieruchomości, jej obciążeń, ceny, itd.

Należy zgodzić się z Sądem pierwszej instancji co do interpretacji kontaktów G. R. (1) z A. T. (1). Gdyby było tak, jak starają wywodzić się obrońca oraz oskarżony i G. R. (1) nie miał wątpliwości co do rodzaju pełnomocnictwa do sprzedaży nieruchomości, to przecież nie zasięgałby informacji u A. T. (1). Zasięganie informacji już po jego podpisaniu przez A. K. (1) nie miałoby sensu. Ponadto należy mieć na względzie to, iż wszystkie opisywane działania miały miejsce w krótkim czasie, kilku, kilkunastu dni. G. R. (1) miał bieżący kontakt z S. B. (1), brał udział w oględzinach nieruchomości, zatem – tak jak to bywa w załatwianiu takich spraw – problemy i wątpliwości pojawiają się na bieżąco i w ramach ich wyjaśniania G. R. (1) mógł kontaktować się z A. T. (1). Gdyby nawet przyjąć, iż kontakty G. R. (1) z A. T. (1) nie dotyczyły kwestii pełnomocnictwa do sprzedaży nieruchomości, to i tak, mając na względzie niewątpliwie istotną rolę G. R. (1) w przygotowaniu transakcji, ale i jej przebiegu u notariusza, na który miało bardzo istotny wpływ potwierdzenie i wcześniej polecenie W. D. (1) potwierdzenia otrzymania zaliczki – wynikające wprost w wyjaśnieniu W. D. (1), jego współudział w popełnieniu przestępstwa przywłaszczenia prawa majątkowego należy uznać za oczywisty. Mając na względzie wyżej wskazane wątpliwości związane z osobą i sposobem udzielenia pełnomocnictwa, doświadczenie G. R. (1) w obrocie nieruchomościami, nie do przyjęcia są wywoły, iż G. R. (1) został w tym zakresie wprowadzony w błąd. Takie oświadczenie należy więc potraktować jako tłumaczenie zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności karnej w sytuacji, a potwierdzają jego instrumentalny charakter wypowiedzi A. K. (1) i W. D. (1), mówiących wyraźnie, iż wszyscy mieli świadomość, że uczestniczą w czynie przestępczym na szkodę D. O.. Zresztą nie sposób, w świetle doświadczenia życiowego, inaczej zinterpretować roli G. R. (1), niż uczynił to Sąd Okręgowy oraz W. D. (1), W. W. D. (1) - jako osoby sterowanej przez S. B. (1) oraz G. R. (1), który był w pełni zorientowany w sytuacji, za czy przemawiają depozycje W. W. D. (1) (k. 897 – G. wszystko wie, G. miał wszystko załatwiać).

Obrona powołuje się na to, iż G. R. (1) sam osobiście nie przedłożył żadnego dokumentu, ale przecież uczestniczył w ich uzyskaniu, sprawdzaniu stanu prawnego nieruchomości, pomagając w tym W. D. (1), na co wskazują niewątpliwie zeznania i wyjaśnienia W. D. (1) i co uzasadnia ocenę jego wkładu w popełnienie przestępstwa na taką, jak zaprezentowana przez Sąd pierwszej instancji. Do przyjęcia takiego stanowiska nie wydaje się konieczne wykazywanie G. R. szczegółowej znajomości okoliczności uzyskania pełnomocnictwa przez W. D. (1) i ostatecznych rozliczeń pomiędzy stronami, aczkolwiek okoliczności tej sprawy, wyjaśnienia W. D. (1), który podaje (k. 1108), iż formalności związane z przekazaniem gotówki miały być załatwione przez G., znajomość S. B. (1) z G. R. (1), jego udział w oględzinach domu, jak również szybkie przeprowadzenie transakcji, sprzedaż po zaniżonej cenie, uprawniają do stwierdzenia, iż i te informacje posiadał. Żaden dowód wprost na to nie wskazuje, ale przecież logika sytuacji, przebieg zdarzenia i pośrednio wyjaśnienia W. D. (1) o tym, iż G. wszystko wie (k. 897) za tym przemawiają. Dodać w tym miejscu trzeba, iż gdyby nawet było tak, że G. R. (1) nie znał szczegółowo okoliczności udzielenia pełnomocnictwa i rozliczeń po transakcji, chociaż sam się miał tym zajmować, to pozostałe fakty wynikające z dowodów i ustalone przez Sąd pierwszej instancji pozwalają na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej w sposób przyjęty w kontrolowanym wyroku. Nieuzasadnione są wątpliwości obrońcy do braku udowodnienia polecenia kierowanego przez oskarżonego do W. D. (1) o potwierdzeniu przyjęcia zaliczki przez pełnomocnika, bowiem takie stwierdzenia wynikają wprost z wyjaśnień W. D. (1) (k. 2776).

Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, iż W. D. (1) czy S. B. (1) mieli interes w bezpodstawnym pomawianiu G. R. (1), bo przecież takie obciążenia nie uchroniłyby ich od odpowiedzialności karnej. Zmiany ich wyjaśnień (zeznań)

zostały zauważone przez Sąd pierwszej instancji i właściwie ocenione. Ich treść wskazuje na to, iż dążyli oni raczej do odciążenia G. R. (1) (inna osoba o imieniu G.) niż pomówienia ponad rzeczywisty udział G. R. (1) w przestępstwie.

Skarżący mocno akcentuje konflikt G. R. (1) z J. R. (1) i interes J. R. (1) w bezpodstawnym obciążeniu G. R. (1). Ale przecież, jeśli wnikliwie przeanalizujemy pisemne motywy wyroku Sadu Okręgowego, to dojdziemy do wniosku, iż Sąd pierwszej instancji całkowicie odrzucił zeznania złożone przez J. R. (1). Zatem ewentualne pomówienia kierowane przez świadka do oskarżonego, konflikt pomiędzy nimi nie miały wpływu na rozstrzygnięcie sądu o winie G. R. (1), bo ich Sąd nie brał pod uwagę. Gdyby nawet przyjąć, iż taki konflikt pomiędzy J. R. (1) a G. R. (1) istniał i Ł. O. (1) nabywca nieruchomości był podstawiony przez J. R. (1), to przecież włączenie tych okoliczności nie miałyby wpływu na ocenę karnoprawną ich zachowań, bo swoimi działaniami, inspirowanymi czy też nie przez J. R. (1) czy inne osoby, wypełniali w pełni znamiona art. 284§1 kk w zw. z art. 294§1 kk.

Odnosząc się do zgłaszanych przez G. R. (1) wątpliwości dotyczących wartości prawa majątkowego Sąd Apelacyjny odsyła do uwag dotyczących tych kwestii pomieszczonych przy omawianiu apelacji obrońcy S. B. (1), które są aktualne także w stosunku do G. R. (1).

Uwzględniając istotną rolę G. R. (1) w realizowanej wspólnie z innymi akcji przestępczej przekładającą się na stopień winy i społecznej szkodliwości czynu nie sposób uznać, iż kara wymierzona oskarżonemu razi surowością. Zauważony przy omawianiu podobnego zarzutu postawionego przez obrońcę S. B. (1) przebiegły sposób działania, posługiwanie się do popełnienia przestępstwa innymi osobami (W. D. (1)) przemawiają nie za łagodniejszym, a za dolegliwym ukaraniem. Dalej wykorzystanie własnej wiedzy, doświadczenia zawodowego i jednocześnie nieporadności życiowej pokrzywdzonego, to okoliczności wskazujące na bezwzględność działania oskarżonych, nie liczących się zupełnie z ludzką szkodą i krzywdą. Pozbawienie majątku, dachu nad głową osoby nieporadnej życiowo w sposób przemyślany, wymagający zaangażowania osób zaufania publicznego potwierdzają tezy Sądu Okręgowego o znacznym, stopniu winy i społecznej szkodliwości czynu. Dalej niejednostkowe przypadki takich przestępczych zachowań przemawiają także, ze względów prewencyjnych, za odpowiednio dolegliwym karnoprawnym potraktowaniem sprawców, takim właśnie jaki został zastosowany wobec G. R. (1) i innych. Dążenie do osiągnięcia korzyści majątkowej przez siebie i inne osoby, spowodowanie dotkliwej szkody pokrzywdzonemu uzasadnia orzeczenie kary grzywny w takim wymiarze, jak w kontrolowanym wyroku.

Przy tylu okolicznościach obciążających niekaralność oskarżonego G. R. (1) została w pełni doceniona przez Sąd Okręgowy. Nie uzasadnia ona łagodzenia kary pozbawienia wolności do maksimum ustawowego pozwalającego na jej warunkowe zawieszenie. Zastosowanie środka probacyjnego w tej chwili wydaje się nieuzasadnione również i z tego powodu, że oskarżony jest osobą karaną, zatem nie tylko względy ogólnoprewencyjne, ale i szczególnoprewencyjne łagodzeniu kary się sprzeciwiają, a zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze przekraczającym 2 lata jest niedopuszczalne.

Zatem mając wszystkie powyższe okoliczności na względzie zarzuty i wnioski obrońcy oskarżanego G. R. (1), poza kwestią wartości prawa majątkowego w niewielkim zakresie, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Apelację obrońcy oskarżonego Ł. O. (1) należało uznać za bezzasadną.

Dwa pierwsze zarzuty, z uwagi na ich bardzo ogólny charakter, nie wymagają omawiania. Skarżący nie odwołuje się w nich do okoliczności sprawy dotyczących oskarżonego, nie wskazuje na konkretne uchybienia w ocenie materiału dowodowego skutkujące wydaniem wadliwego rozstrzygnięcia, a do ogólnych reguł postępowania karnego związanych z oceną dowodów, co sprawia, iż polemika z тезami postawionymi w dwóch pierwszych zarzutach wydaje się niecelowa. Dopiero w zarzucie nr 3 obrońca wskazuje na uchybienia dotyczące konkretnych zagadnień, a mianowicie podnosi, iż sąd popełnił błąd w ustaleniach faktycznych, co do tego, iż: oskarżony miał świadomość, iż pełnomocnictwo z dnia 16.10.2008r. nie zostało udzielone przez pokrzywdzonego; że W. D. (1) nie uzyskał części ceny sprzedaży nieruchomości, pomimo wskazania w akcie notarialnym, że doszło do przekazania tych środków finansowych; co do tego, że Ł. O. (1) działał wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi celem przywłaszczenia sobie prawa majątkowego - prawa własności nieruchomości O. D.. Zdaniem skarżącego prawidłowa ocena materiału dowodowego

dokonana zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, wskazaniem wiedzy prowadzi do odmiennego wniosku, tj., iż Ł. O. (1) nie miał świadomości nierzetelności pełnomocnictwa, przekazał 120 tys. zł W. D. (1) i nie działał wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami celem przywłaszczenia mienia. Teść zarzutu wskazuje, iż ma on charakter polemiczny w stosunku do stanowiska Sądu pierwszej instancji.

Stwierdzić należy, iż tezy polemiczne są nieprzekonujące, jako że obrońca tak w zarzutach, jak i w uzasadnieniu apelacji nie dostarcza argumentów podważających tok rozumowania Sądu Okręgowego. Zauważyć trzeba, iż uzasadnienie środka zaskarżenia do str. 8 pierwszy akapit zawiera ogólne uwagi, nie odwołujące się do okoliczności sprawy, dlatego należało pozostawić je bez komentarza.

Odnosnie ustaleń dotyczących świadomości i udziału Ł. O. (1) w przywłaszczeniu prawa majątkowego O. D., to nie jest tak, iż ustalenia sądu pierwszej instancji są warunkowe. Są stanowcze, za czym przemawiają zapisy na stronach 11-12, 51 i nast. uzasadnienia. Na str. 51 pisemnych motywów uzasadnienia Sąd pierwszej instancji w sposób stanowczy pisze, dlaczego przyjmuje, iż oskarżony Ł. O. (1) miał świadomość brania udziału w czynnie przestępnym.

Nie ma racji obrońca twierdząc, iż na podstawie przeprowadzonych dowodów nie da się odpowiedzieć na pytanie czy Ł. O. (1) miał świadomość działania z pokrzywdzeniem O. D.. Sąd Okręgowy na to pytanie w przywołanym fragmencie uzasadnienia (k. 51 i nast.) zasadnie pozytywnie odpowiedział. Przywołując szereg okoliczności doszedł do trafnej konkluzji, że Ł. O. (1) wiedział, iż podpisując umowę z W. D. (1) reprezentującym O. D., nabywając jego prawo majątkowe, działa na szkodę O. D.. Podkreślić należy, iż Sąd Okręgowy wskazał na najwymowniejsze okoliczności przesądzające o tym, iż strony umowy oraz obecny w czasie podpisywania umowy G. R. (1) mieli pełną świadomości uczestnictwa w czynności prawnej realizowanej na szkodę O. D.. Przy omawianiu apelacji obrońcy G. R. (1) Sąd odwoławczy dokładnie przedstawił dowody fakty związane z nieprzekazaniem przez Ł. O. (1) W. D. (1) zaliczki za nabywane przez Ł. O. (1) prawo majątkowe. Do tamtych uwag można dodać rozważania Sądu pierwszej instancji dotyczące zeznań A. T. (1), który nie widział przekazania pieniędzy W. D. (1) przez Ł. O. (1). Wymowa wskazanych dowodów jest tak jednoznaczna, iż odmiennie twierdzenia obrońcy i oskarżonego Ł. O. (1) nie można inaczej ocenić, jak tylko realizację linii obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Zasadnie Sąd pierwszej instancji, dla wykazania świadomości Ł. O. (1) uczestnictwa w realizacji przestępstwa przywłaszczenia prawa majątkowego, przywołuje kolejne okoliczności, a mianowicie brak dalszej zapłaty za nieruchomości, niespłacenie długów ją obciążających, pomimo takiego zobowiązania i jej sprzedaż za cenę nabycia, przy deklarowaniu, że kupił ją dla zarobku i przyjęcie zapłaty za tę rzecz, pomniejszonej o obciążenia, od kolejnego nabywcy D. B. (1). Takie postąpienia i dążenie do uzyskania prawa majątkowego znacznej wartości i korzyści majątkowej, bez angażowania własnych środków, wskazują również na świadomość i przestępny cel działania oskarżonego.

Do powyższych uwag należy dodać i tę, wynikającą z wyjaśnień A. K. (1) i W. D. (1) podających, iż wszyscy uczestnicy tej transakcji mieli świadomość, że uczestniczą w przestępczym działaniu. W. D. (1) mówi wprost (k. 2776): „Ja sobie zdawałem sprawę że ta cała sprawa to jakaś fikcja.” Nie sposób przyjąć innego stanu świadomości u Ł. O. (1), który, jak wynika z materiału dowodowego, uczestniczył w niejednej czynności prawnej związanej z obrotem nieruchomościami, o czym zeznaje m.in. D. B. (1). Dodać trzeba, iż Ł. O. (1) i G. R. (1) znali się. Jak zauważa to sam skarżący Ł. O. (1) korzystał z pomocy G. R. (1), który, jak mówi o tym W. D. (1), o wszystkim wiedział. Zatem nie sposób przyjąć, iż G. R. (1) o całej sytuacji związanej z pełnomocnictwem i zastępowaniem właściciela nie wiedział. Dodać trzeba również, iż przestępstwo z art. 270§1 kk można popełnić także w zamiarze ewentualnym, chociaż w tej sprawie jej okoliczności przemawiają za świadomością Ł. O. (1) posługiwania się sfałszowanymi dokumentami. Przy takim materiale dowodowym i uwzględnieniu różnicy pomiędzy ceną rynkową nieruchomości, a ceną transakcyjną, na którą sprzedający przy sprzedaży prawa by nie przystał, odmiennie twierdzenia obrońcy twierdzącego, iż Ł. O. (1) podczas sporządzania umowy u notariusza był w dobrej wierze, należy uznać za bezzasadne.

Spostrzeżenia poczynione przez Sąd odwoławczy przy omawianiu apelacji obrońcy G. R. (1), a dotyczące pełnomocnika, przy braku jakichkolwiek dociekań ze strony Ł. O. (1) w kierunku wyjaśnienia, dlaczego sam właściciel

nie uczestniczy w czynnościach prawnych potwierdzają również trafne stwierdzenia W. D. (1) o tym, iż wszyscy uczestnicy transakcji zdawali sobie sprawę, że cała sprawa, to jakaś fikcja.

Obrońca Ł. O. (1) podnosi również, iż G. R. (1) stara się przerzucić odpowiedzialność na Ł. O. (1). Jeżeli jednak przeanalizujemy wyjaśnienia G. R. (1), to dojdziemy do wniosku, iż tak nie jest, bo przecież G. R. (1) twierdzi, iż Ł. O. (1) zapłacił W. D. (1) zaliczkę za nabycie prawa majątkowego. Nie zmówił się w obciążaniu z A. T. (1), który mówi, iż takiego przekazywania pieniędzy nie zauważył. Rozważane przez skarżącego wersje przekazywania pieniędzy, to tylko spekulacje, które należy odrzucić przy przekonujących wyjaśnieniach i zeznaniach W. D. (1) o tym, iż Ł. O. (1) nie przekazał mu żadnych pieniędzy. Sporządzanie pełnomocnictwa i umowy u jednego notariusza nie potwierdza dobrej woli Ł. O. (1) i nie podważa wielu argumentów przemawiających za tym, iż Ł. O. (1) miał świadomość fałszywości pełnomocnictwa i „fikcyjności” czynności, w których uczestniczył łącznie z pozostałymi oskarżonymi.

Obrońca w uzasadnieniu apelacji wymienia czynności, jakie zostały podjęte przed podpisaniem aktu notarialnego – zawarciem umowy sprzedaży, wpisując Ł. O. (1) tylko przy tej ostatniej czynności. A po tym stwierdza, iż nie znajdziemy żadnego dowodu, świadczącego o tym, iż Ł. O. (1) miał świadomość, iż pełnomocnictwo z 16.10.2008r. zostało podrobione, a W. D. (1) nie jest uprawniony do działania w sprawie sprzedaży nieruchomości. Ale przecież, jak stwierdzono to wyżej, Sąd może czynić ustalenia nie tylko na podstawie bezpośrednich dowodów, ale i pośrednich, a do takich można zaliczyć wyjaśnienia A. K. (1) i W. D. (1) co do świadomości uczestników transakcji, w tym i Ł. O. (1) w realizacji przestępstwa na szkodę O. D. (zob. wyżej powołany wyrok SN oraz SA w Warszawie w wyroku z 2017.03.03 II AKa 16/17 LEX nr 2268928). Podkreślić należy, iż dla przypisania Ł. O. (1) udziału w przestępstwie w formie współsprawstwa nie jest wymagane, aby wszyscy współdziałający na każdym etapie realizacji przestępstwa działali razem, a więc przygotowywali dokumenty, organizowali spotkanie u notariusza, podpisywali umowę, itd. W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się też, iż wszyscy współsprawcy nie muszą się z sobą stykać, a nawet znać i nie muszą posiadać szczegółowej wiedzy o działaniach innych (zob. pod SN w wyroku z 20.01.1972r. II KR 277/71 OSN 1972/5/86 i A. Wąsek, w: Współsprawstwo w polskim prawie karnym, WP 1977, s. 56). Jak słusznie zauważył to Sąd pierwszej instancji działanie wspólnie i w porozumieniu w rozumieniu art. 18 § 1 k.k. nie ogranicza się też do takich sytuacji, gdy wszystkie elementy i przebieg podjętego działania wynikają z uprzedniego uzgodnienia między współdziałającymi, lecz mieści w sobie również takie działania, których podjęcie dyktuje rozwój wydarzeń, o ile postawa współdziałającego nie dostarczy podstaw do przyjęcia, iż nie akceptuje on działań niezgodzonych, wykraczających poza zakres porozumienia, które może być nawet dorozumiane. Jak wynika z przebiegu czynności Ł. O. (1) w pełni zaakceptował działania A. K. (1) i W. D. (1), jako pełnomocnika, w sytuacji, kiedy miał świadomość, iż nie jest on prawidłowo umocowany do zbycia prawa majątkowego. Ponadto nie przekazał mu zaliczki, a zadeklarował to w umowie. Gdyby Ł. O. (1) nie wiedział o fikcyjności tych czynności i traktował je „poważnie” i tak samo, a mianowicie poważnie oceniali je inni obecni przy podpisywaniu umowy (poza notariuszem), to przecież nie doszłoby do tego, iżby się spotkali u notariusza oraz nie potwierdziliby przekazania części zapłaty, której nie było. Tak więc i te uwagi prowadzą do wniosku, iż zastrzeżenia zgłaszane w apelacji skarżącego są niezasadne.

Jak przyjmuje się jednolicie w judykaturze obiektywnym elementem współsprawstwa jest nie tylko wspólna (w sensie przedmiotowym) realizacja znamion określonej w odpowiednim przepisie tzw. czynności czasownikowej, lecz także taka sytuacja, która charakteryzuje się tym, że zachowanie jednego współsprawcy stanowi dopełnienie działania drugiego współsprawcy albo popełnione przestępstwo jest wynikiem czynności przedsięwziętych przez współsprawców w ramach dokonanego przez nich podziału ról w przestępnej akcji. Natomiast subiektywnym elementem, a zarazem warunkiem niezbędnym współsprawstwa jest porozumienie oznaczające nie tylko wzajemne uzgodnienie przez wszystkich współsprawców woli popełnienia przestępstwa, lecz także świadome współdziałanie w akcji przestępnej. Porozumienie może zostać zawarte przedtem lub nawet w trakcie czynu, może mieć charakter zarówno wyraźny jak i konkludentny. Może do niego dojść nawet w sposób dorozumiany, także w trakcie realizacji czynności sprawczych (zob. tak m.in. SA w Białymstoku w wyroku z 2016.05.24 II AKa 64/16 LEX nr 2136991). Dalej podkreślić należy, iż brak wyrażenia stanowczego sprzeciwu w pewnych okolicznościach może być potraktowany jako aprobata wspólnych przestępczych działań. Decydujące znaczenie ma wówczas ustalenie, że – jak stwierdził SA w Lublinie w wyr. z 4.6.2014 r. (II AKa 80/14, Legalis), że wszyscy współdziałający dążyli do tego samego celu, z istoty

którego to zachowania wynika, iż taki sprawca ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego przestępstwa, a więc także w tej jego części, w której znamiona czynu zabronionego zostały zrealizowane zachowaniem innego lub innych współsprawców. Dla przyjęcia współsprawstwa ważne jest, aby każdy ze współników utożsamiał się z działaniami pozostałych, traktując takie zachowanie jako swoje, nawet wówczas, gdy osobiście nie wykonywał żadnych czynności czasownikowych przestępstwa. O wspólnym działaniu w takich warunkach stanowi brak stanowczego sprzeciwu oskarżonego przeciw przestępczym działaniom, a co za tym idzie, aprobatą takiego zachowania, popełnionego na wspólny rachunek (tak SA w Gdańsku w wyroku z 10.4.2014 r. II AKa 78/14, Legalis). Zachowanie oskarżonego Ł. O. (1) opisane w sentencji wyroku powyższe cech współsprawstwa w aspekcie subiektywnym i obiektywnym posiada. W realiach niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż przystąpienie przez Ł. O. (1) do porozumienia i realizacji znamion przestępstwa zaplanowanego i organizowanego przez S. B. (1) nastąpiło w chwili podjęcia decyzji i współpracy zmierzającej do zawarcia umowy sprzedaży, zaś podpisanie tej umowy w formie aktu notarialnego stanowiło dopełnienie czynu realizowanego wspólnie z innymi, którzy swoje działania przygotowujące, podpisanie umowy podjęli wcześniej i w trakcie jej zawierania, za które Ł. O. (1) powinien też odpowiadać (zob. pod. Kom. do art. 18 KK red. Grześkowiak 2018, wyd. 5/Wiak Legalis). Podpisanie umowy wskazuje ewidentnie na akceptację wszystkich działań przestępnych podejmowanych wcześniej przez S. B. (1), A. K. (1), W. D. (1) czy G. R. (1). Gdyby Ł. O. (1) myślał inaczej, wtedy umowy by nie podpisał. Skoro Ł. O. (1) zgodnie z podziałem ról we wcześniejszych czynnościach nie uczestniczył, to i oczywistym jest, iż o takim jego udziale nie mówi A. K. (1). Natomiast S. B. (1) nie przedstawiał rzetelnie wszystkich okoliczności dotyczących realizacji przestępczego planu, gdyż chciał uniknąć odpowiedzialności karnej, zatem nie można na jego wypowiedziach się opierać przy ocenie sprawstwa Ł. O. (1). Ale skoro umowę zawarł, to wcześniejsze działania innych doprowadzające do tego uznawał jak swoje, a ze wzajemnego przeciwprawnego tolerowania zachowań przestępnych i ich zależności, z czego Ł. O. (1) zdawał sobie doskonale sprawę, należy wyprowadzać wniosek o istnieniu porozumienia (zob. pod. A. Wąsek, jw. s. 57).

Obrońca Ł. O. (1), podobnie jak i obrońca G. R. (1), stara się włączyć do sprawy J. R. (1). Jak to wyraził wyżej Sąd odwoławczy, dzieląc stanowisko Sądu pierwszej instancji, nie ma podstaw, aby przyjmować, iż J. R. (1) odegrał istotną rolę w przywłaszczeniu prawa majątkowego O. D.. Ale, gdyby nawet tak było i rzeczywiście Ł. O. (1) działał jako „słup” J. R. (1), to przecież taki układ nie miałby istotnego wpływu na odpowiedzialność karną Ł. O. (1), którego w takim układzie również należałoby traktować jako współsprawcę (zob. pod. SA w Szczecinie w wyroku z 2017.05.25 II AKa 46/17 LEX nr 2376922), a z istoty współsprawstwa wynika, że każdy ze współdziałających ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego z co najmniej jedną jeszcze osobą przestępstwa, a więc także w tej jego części, w której znamiona czynu zabronionego zostały zrealizowane przez innego współdziałającego.

Wobec powyższych stwierdzeń zasadnie Sąd pierwszej instancji zaprzeczenia Ł. O. (1) uznał za nieprzekonujące. Tak samo należy też ocenić wywody obrońcy oparte na niewiarygodnych stwierdzeniach oskarżonego.

Obrońca stara się wykazać, iż zaniechania spłaty obciążeń i zbycia nieruchomości po cenie jej nabycia nie można interpretować jako następstwa realizacji czynu zabronionego, a brak zapłaty uwiarygadnia jego wyjaśnienia o działaniu w dobrej wierze, a i nie jest czymś nietypowym to, iż Ł. O. (1), jako zbywca przerzucił obowiązek zapłaty na kolejnego nabywcę. Ale przecież w umowie Ł. O. (1) zobowiązał się do tego, zaś całokształt okoliczności wskazuje jednoznacznie na to, iż takie postąpienia były efektem realizacji przestępstwa przywłaszczenia prawa majątkowego, doprowadzającego w ostateczności do utraty tego prawa przez właściciela i osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci wpłaconej Ł. O. (1) zaliczki przez D. B. (1) tytułem nabycia od niego przywłaszczonej nieruchomości na ul. (...).

Mając powyższe okoliczności na względzie, a zwłaszcza ostateczny rezultat akcji przestępczej podejmowanej przez oskarżonych i W. D. (1), nie sposób roli Ł. O. (1) sprowadzać do pomocnictwa, jako, że przecież przestępstwo zostało popełnione przede wszystkim w jego interesie, on stał się właścicielem nieruchomości i on odebrał owoce przestępstwa, jemu przypadła korzyść majątkowa. Gdzie ona później trafiła, czy niektórzy sprawcy się nią podzielili nie ma istotnego znaczenia dla przyjęcia formy jego odpowiedzialności karnej. Biorąc pod uwagę udział poszczególnych oskarżonych nie sposób nie zauważyć, iż to zachowanie Ł. O. (1) realizowało w pełni ustawowe znamiona przestępstwa przywłaszczenia i już z tego powodu jego odpowiedzialność w formie pomocnictwa należy wykluczyć. Powyższe uwagi prowadzą do wniosku iż postulowane nadzwyczajne złagodzenie kary, z oderwaną od realiów sprawy argumentacją, iż

Ł. O. (1) z przedmiotowej transakcji nie uzyskał żadnej korzyści majątkowej, a i długi ciążące na nieruchomości zostały pospłacane, co można, ale nie we wszystkich sytuacjach potraktować jako okoliczność łagodzącą, należy odrzucić. Podobnie nie do zaakceptowania jest stwierdzenie, iż rola oskarżonego w całym przedsięwzięciu nie była znacząca, a przez to i wymierzona kara jest nadmiernie surowa, bo nie uwzględnia jeszcze właściwości osobistych oskarżonego. Za złagodzeniem kary nie przemawiają twierdzenia obrońcy o tym, iż Ł. O. (1) nie jest osobą zdemoralizowaną, nie sprawiał żadnych problemów podczas postępowania. Okoliczności dotyczące osoby oskarżonego zostały uwzględnione przy wymiarze kary, gdyż orzeczona zastała kara w dolnej granicy zagrożenia, a z postawy procesowej oskarżonego nie można wywodzić okoliczności łagodzących. W argumentacji przemawiającej za złagodzeniem kary obrońca wraca do braku świadomości Ł. O. (1), co do ustawowych znamion czynu z art. 270 kk, nieświadomości tego, iż działał na szkodę osoby chorej i nieporadnej i stara się umniejszyć jego rolę w przestępstwie, co wyżej Sąd odwoławczy już przesądził, także co do wiedzy oskarżonego o tym na czyją szkodę działał. Zatem podnoszenie tych samych okoliczności odrzuconych wcześniej nie może doprowadzić do obniżenia kary. Stwierdzić należy, iż jego udział w przestępstwie należy uznać za porównywalny z G. R. (1), zatem i kary im wymierzone powinny być współmierne i takie też orzekł Sąd pierwszej instancji.

Obrońca powołuje się na niekaralność oskarżonego w chwili czynu. Biorąc jednak po uwagę stopień winy i społecznej szkodliwości przypisanego przestępstwa, przemyślany, skomplikowany sposób działania, skutki, jakie wywołało przestępstwo, znaczną szkodę i wysoką korzyść majątkową, która trafiła do Ł. O. (1), to nie sposób uznać wymierzonej kary pozbawienia wolności za zbyt surową i łagodzić jej do wysokości pozwalającej na orzeczenie środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia. Upływ czasu od chwili czynu nie stanowi również istotnej okoliczności przemawiającej za złagodzeniem kary. Rozmiar osiągniętej korzyści majątkowej w pełni uzasadnia orzeczenie grzywny w wysokości 150 stawek dziennych po 100 zł.

Mając wszystkie powyższe okoliczności na względzie w odniesieniu do apelacji obrońcy Ł. O. (1) orzekł jak w punktach I i II sentencji wyroku.

Apelację obrońcy A. K. (1) należało częściowo uwzględnić. Powody złagodzenia kary pozbawienia wolności Sąd odwoławczy przedstawił na początku pisemnych motywów swojego rozstrzygnięcia, podkreślając bardzo istotny wkład oskarżonego w ujawnienie przestępstwa i pociągnięcie innych sprawców do odpowiedzialności karnej, dbając jednocześnie o współmierność kar wymierzonych wszystkim sprawcom przypisanego im czynu wspólnie dokonanego. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do nadzwyczajnego złagodzenia kary A. K. (1) bądź warunkowego jej zawieszenia. Jak słusznie zauważył to Sąd pierwszej instancji rola A. K. (1) w realizacji przestępstwa była znacząca, aczkolwiek nie sposób nie zauważyć, iż był on wykonawcą poleceń S. B. (1) i innych. Tak więc nie ma racji skarżąca twierdząc, iż rola A. K. (1) była marginalna i ta okoliczność łącznie z sytuacją życiową oskarżonego ma przemawiać za łagodnym potraktowaniem. Odnośnie sytuacji życiowej A. K. (1), to trudno z niej wywodzić okoliczności łagodzące, bo nie charakteryzuje się niczym szczególnym. Nie można też przesłanek do złagodzenia kary opierać na samej treści wniosku prokuratora domagającego się łagodniejszej kary od wymierzonej. Podobnie jak na wymiar kary nie powinno i nie miało wpływu korzystanie przez oskarżonego z uprawnień do uczestnictwa czy niebrania udziału w rozprawie.

Odnośnie przesłanek z art. 60§3 kk, to podkreślić należy, iż nie było podstaw do zastosowania wobec A. K. (1) instytucji małego świadka koronnego, już chociażby z tego powodu, że przecież nie ujawnił podrobienia podpisu na wniosku z dnia 6.10.2008 r. o wydanie odpisu księgi wieczystej. Jak słusznie zauważył to Sąd pierwszej instancji w niektórych depozycjach oskarżony umniejszał swoją rolę, bądź starał się wykazać, iż został pobity przez inne osoby (z zemsty przez S. B. (1), jak podnosi to skarżąca w uzasadnieniu), spalono mu samochód w celu skłonienia do zmiany wyjaśnień, co nie znalazło potwierdzenia. Dlatego też nie sposób podzielić stanowiska obrońcy o istnieniu podstaw do nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Obrońca podnosi również zarzut obrazy przepisów postępowania, a mianowicie art. 5§2, 6 w zw. z art. 410 kpk w zw. z art. 424§2 kpk, jednakże pozostawia go bez argumentacji. Sąd Apelacyjny z urzędu nie dostrzega uchybień wskazanych przez obrońcę przemawiających za złagodzeniem kary, jej warunkowym zawieszeniem czy uchyleniem wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

Wszystkie powyższe spostrzeżenia Sądu Apelacyjnego, przy braku stwierdzenia bezwzględnych powodów odwoławczych, doprowadziły go do wniosku o potrzebie wydania reformatoryjnego orzeczenia o treści jak w sentencji, na podstawie art. 437§1 kpk.

Sytuacja majątkowa i rodzinna wszystkich oskarżonych nie uzasadnia zwolnienia ich od kosztów sądowych, dlatego Sąd odwoławczy obciążył ich wydatkami za postępowanie odwoławcze po 1/4 i opłatą za obie instancje na podstawie art. 636§1 kpk i art. 8, 2 ust. 1 pkt 5 oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983r. nr 49 poz. 223 ze zm.). Uwzględniając treść art. 29 ustawy prawo o adwokaturze oraz §17 ust. 1 pkt 5 oraz §20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów H. L. i M. Ś. po 885,60 zł tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną z urzędu oskarżonym S. B. (1) i A. K. (1).

Stanisław Kucharczyk Andrzej Olszewski Grzegorz Chojnowski